

Drodzy Wychowankowie, za kilka dni mamy święto Wszystkich Świętych.

Dzień Wszystkich Świętych (łac. *festum omnium sanctorum*) to obchodzona 1 listopada uroczystość ku czci wszystkich znanych i nieznanym świętych i męczenników, którzy już zmartwychwstali do życia wiecznego. W dniu tym przypomina się nie tylko osoby oficjalnie uznane za święte i takimi ogłoszone, ale przede wszystkim wszystkich ludzi, których życie nacechowane było świętością. Jest to także święto wszystkich, dla których celem jest życie prowadzące do zbawienia.

Dzień Wszystkich Świętych w kościele katolickim obchodzony jest od IX wieku. Na 1 listopada wyznaczył go w 837 roku papież Grzegorz IV.

W dzień Wszystkich Świętych tradycyjnie odwiedzamy groby bliskich zmarłych. Zwyczaje związane z obchodami tego święta obejmują modlitwy w intencjach zmarłych, procesje modlitewne na cmentarzach, zapalanie zniczy na grobach, czy dekorowanie grobowców kwiatami. Jest to również okazja do zadumy nad kruchością i przemijalnością życia. W mediach zazwyczaj wspominane są znane osoby, a na cmentarzach, szczególnie o dużym znaczeniu historycznym, do tej pory organizowane były zbiórki pieniędzy na renowację i utrzymanie zabytkowych grobowców. W tym roku w związku z epidemią koronawirusa, przebieg tych świąt będzie na pewno skromniejszy.

Następnego dnia po **Wszystkich Świętych** (2 listopada) obchodzone jest wspomnienie zmarłych (Zaduszki). Dla chrześcijan jest to dzień modlitw za wszystkich wierzących w Chrystusa, którzy odeszli już z tego świata, a teraz przebywają w czyśćcu.

Do zadumy i refleksji nad przemijaniem ludzkiego życia nich wprowadzą Was słowa Księdza Jana Twardowskiego.

Śpieszmy się - ksiądz Jan Twardowski

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
zostaną po nich buty i telefon głuchy
tylko to co nieważne jak krowa się wlecze
najważniejsze tak prędkie że nagle się staje
potem cisza normalna więc całkiem nieznośna
jak czystość urodzona najprościej z rozpacz
kiedy myślimy o kimś zostając bez niego.

Nie bądź pewny że czas masz bo pewność niepewna
zabiera nam wrażliwość tak jak każde szczęście
przychodzi jednocześnie jak patos i humor

jak dwie namiętności wciąż słabsze od jednej
tak szybko stąd odchodzą jak drozd milkną w lipcu
jak dźwięk trochę niezgrabny lub jak suchy ukłon
żeby widzieć naprawdę zamykają oczy
choć większym ryzykiem rodzić się niż umrzeć
kochamy wciąż za mało i stale za późno

Nie pisz o tym zbyt często lecz pisz raz na zawsze
a będziesz tak jak delfin łagodny i mocny

Śpieszmy się kochać ludzi tak szybko odchodzą
i ci co nie odchodzą nie zawsze powrócą
i nigdy nie wiadomo mówiąc o miłości
czy pierwsza jest ostatnia czy ostatnia pierwsza.

